

Sygn. akt III KO 74/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie M. Ł.

dot. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 13 lipca 2022 r.,

wniosku prokuratora Prokuratury Krajowej o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego

Jarosława Matrasy, Małgorzaty Wąsek – Wiaderek i Włodzimierza Wróbla
od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt III KK 404/21,

p o s t a n o w i ł:

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wniosek okazał się chybiony.

Powód wyłączenia trzech wymienionych we wniosku sędziów Sądu Najwyższego od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt III KK 404/21 prokurator powiązał nie z domaganiem się na etapie kasacyjnym nadesłania określonych dokumentów dotyczących sędziego J. D., ale z żądaniami tego sędziego, w tym nawet wszczęcia postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów, o których odsunięcie od rozpoznania kasacji autor wniosku wystąpił. Wolno zatem domniemywać, że prokurator potraktował jako dopuszczalne i celowe zbadanie *in concreto* wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego z uwzględnieniem

okoliczności towarzyszących powołaniu go na stanowisko sędziego oraz jego postępowania po powołaniu.

Jakkolwiek art. 41 § 1 k.p.k. zredagowany został w sposób nader ogólny, mogący pomieścić bardzo wiele różnych sytuacji uzasadniających wyłączenie sędziego jako *iudex suspectus* (nieco odmiennie regulował tę kwestię art. 31 § 1 k.p.k. z 1969 r.), to jednak przy dekodowaniu jego sensu trudno nie respektować określonych granic. Wyznacza je przede wszystkim cel komentowanej instytucji oraz niedopuszczalność dokonywania interpretacji wywołującej skutki absurdalne, pozostające w jaskrawej kolizji z podstawowymi zasadami postępowania karnego. Pogląd prokuratora, że samo negatywne emocjonalne nastawienie sędziego, który brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, do sędziego, który wchodzi w skład kompletu mającego skontrolować to orzeczenie w ramach postępowania kasacyjnego, powinno skutkować zastosowaniem rozwiązania z art. 41 § 1 k.p.k., należało ocenić jako ewidentnie błędny. Przyjęcie sugerowanego we wniosku stanowiska oznaczałoby odwrócenie ról: to sędzia, który był autorem orzeczenia podlegającego kontroli, poprzez manifestowanie nieprzyjaznej postawy wobec składu sądu, który ma oceniać rozstrzygnięcie wydane z jego udziałem, w istocie decydowałby o składzie organu *ad quem*. Zaistniałaby tym samym sytuacja – ujmując rzecz oględnie – osobiwa, radykalnie zaburzająca prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

Niezależnie od przedstawionej argumentacji należy stwierdzić, że nie da się nawet uprawdopodobnić (prokurator zresztą w tym kierunku nie poczynił żadnych kroków), iżby u podstaw postanowienia żądającego wydania określonej dokumentacji odnoszącej się do sędziego J. D. leżały jakiegokolwiek względy natury osobistej, mogące wywołać zewnętrze uzasadnione przekonanie, że bezstronność składu orzekającego Sądu Najwyższego jest wątpliwa.

Trzeba wyraźnie jeszcze raz podkreślić – co wprost wynika z treści prokuratorskiego wniosku – że to postawa sędziego J. D., będąca reakcją na legalnie podjęte czynności sprawdzające Sądu Najwyższego, wytworzyła sytuację ze wszech miar nieakceptowalną, nie mieszczącą się w standardach obowiązujących szeroko rozumiane organy wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza

zaś sądy i sędziów. Warto w tym miejscu przywołać znany topos prawniczy – *favor legitimatis*, według którego prawo sprzyja temu co legalne; innymi słowy, nieskuteczne jest podnoszenie zarzutu występowania uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego na tej podstawie, że działał on zgodnie z prawem.

Dlatego orzeczono jak w części dyspozytywnej orzeczenie.

[as]